

PRZECHYŁY!



Pierwszy raz przy pełnym takielunku,
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.
I jest jak przy pierwszym pocałunku -
W ustach sól, gorącej wody smak.

O - ho, ho! Przechyły i przechyły!
O - ho, ho! Za falą fala mknie!
O - ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od rufy, kumple w śmiech.

O - ho, ho! Przechyły i przechyły...

Hej ty tam z burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.

O - ho, ho! Przechyły i przechyły...

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.

O - ho, ho! Przechyły i przechyły...

HEY HO!

